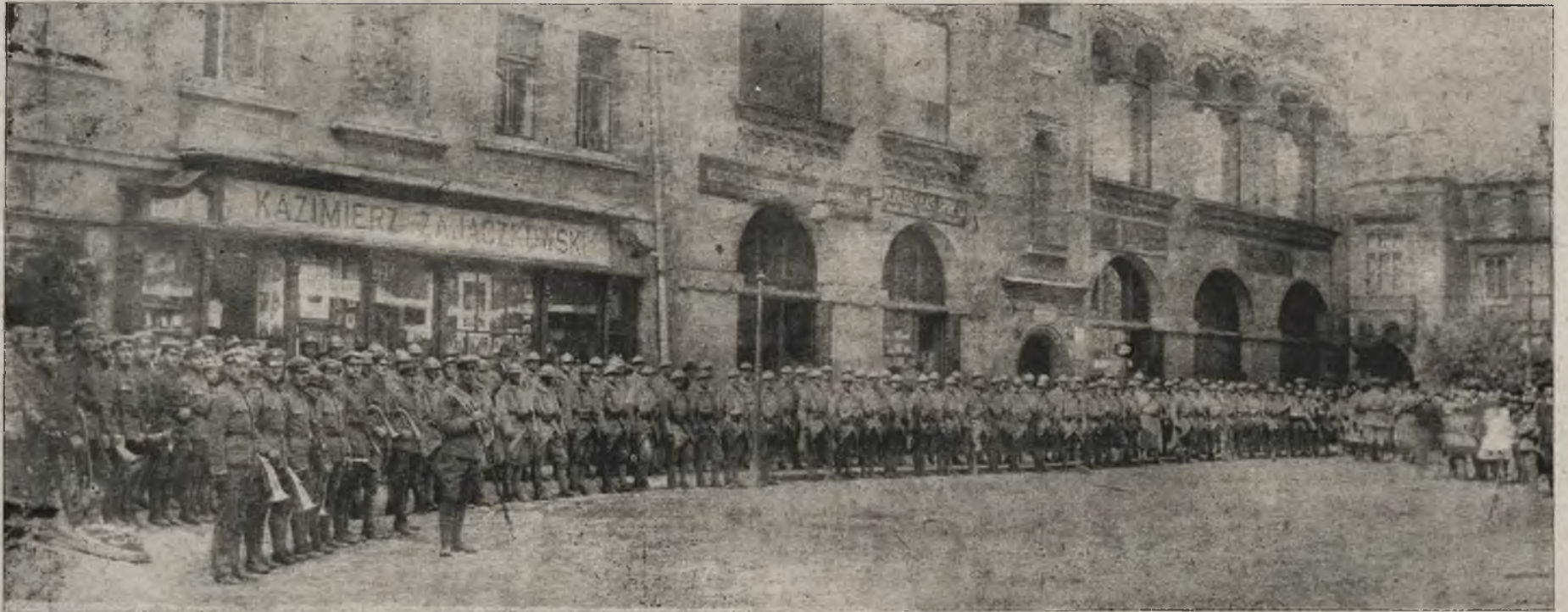


spozycje między warunkami). „Bo też nie zapominać jednak o tych, którym grozi odłączenie. Są oni z naszego ciała. Będziemy się za nich wstawiać, gdzie możemy, jakby za nas samych. Mogą oni być oderwani od związku z państwem, ale nie od naszego serca“. Jest to zupełnie jasny program przyszłości, którego czynne przeprowadzenie można przewidzieć w najmniejszych szczegółach: będzie wspierał

do kwatery na wschodzie tej treści, że będzie on pozornie przeciwstawiał się walce zbrojnej z Polakami na Górnym Śląsku, jednak popierał będzie wszelkimi siłami akcję tamtejszych Niemców. Ta dwulicowa polityka jest zupełnie zrozumiała. Rząd niemiecki podpisze traktat, ale polecił równocześnie Hoersingowi na Śląsku Górnym i Wiegowi w Prusach Zachodnich, aby z bronią w ręku opierali się

o wysoką pensję, którą Niemcy zwiększyli ogromnie, starając się celowo przeciwstawić stosunkom w Polsce, a przez to zyskali sobie znacznie wiele atutów do zrównoważenia wewnętrznego położenia. Ta właśnie troska o utratę zarobku kieruje tu każdą myślą, bo też robotnik uzależniony od zwierzchnika, którym wszędzie tu jest Niemiec, nie może inaczej myśleć, zwłaszcza, jeżeli uświadomienie narodo-



2 tygodnia: Po nabożeństwie za bohaterów z pod Rokity.

się na lisiej robocie, wprowadzającej ciągły ferment wewnętrzny. Z drugiej strony wspomniana odezwa do narodu zawiera w sobie znaczne liczenie się z obecnymi warunkami. Przeciwko podpisaniu stało wojsko, z którym w polityce niemieckiej liczy się poważnie. Rozdźwięk między rządem a wojskiem wyzyskały ciemne czynniki, które rzuciły się na sklepy z żywnością; zaburzenia na szeroką skalę rozgrywają się w Berlinie i Hamburgu.

Bezrobocie kolejowe na Górnym Śląsku przybiera większe rozmiary; wybuchło także bezrobocie w okręgu górniczym pod Katowicami. Bo też w rzeczywistości istotna działalność rządu przedstawia się zupełnie inaczej, co wywołało w koalicji znaczną konsternację. Przejęto telegram rządu niemieckiego

zamiarowi oddania tych ziem Polakom. Tak przedstawia się przyjęcie warunków pokojowych „bez zastrzeżeń“. To też każdy zdaje sobie jasno z tego sprawę, jakiego rodzaju odruch narodowy dyktował Niemcom Górnośląskiemu plan utworzenia samoistnej republiki.

Stosunki tamtejsze przedstawiają się w znacznej mierze niepewnie. Kiedy ogłoszono wybory do pruskiej konstytuancy, wynik był taki, że rolni, a więc warstwa najbardziej niezależna wstrzymała się od głosowania, przeciwstawił się tu tylko żandarmerii i nauczyciel. Zupełnie inny element stanowią robotnicy, którzy nawet w znacznej większości w sercu może Polacy, w praktyce tym sentymentem wcale się nie kierują, wysuwając na każdym kroku troskę

jeszcze płytkie korzenie. Agitacja niemiecka miała tu szerokie pole działania, której ohotnie idą na rękę czynniki rządowe; w tym celu pozawieszano gazety, które mogłyby te nadwartościowe przywileje niemieckie w znacznej mierze osłabić. Jeżeli zaś istnieją jakie dzienniki, bywają w zreżymy sposób na pocztach „uzupełniane“ (mimo braku papieru). Tymczasem „Grenzschutz“ każdą akcją antypolską gorliwie popiera, nie dla jakichś idei patriotycznych, ale działając za pieniądze. Pamiętajmy, że to żołnierze najemcy, za wojną głośno krzyczą jankrzy, którzy nie mają odwagi do systematycznej pracy i zwarta klika „handelsmannów“ i kapitalistów, budująca tą drogą swoje majątki; ci pragną dyktatury wojskowej i obecnie stanowią główny element



2 tygodnia: Orkiestra 14 pułku piechoty w Jarosławiu. W środku Wł. Kos, kapelmistrz, por. Górski — założyciele. Sierżant P. Witman, zastępca kapelmistrza.